

I. Rusecki OFM

Łódź

BERNARDYNI TARNOWSCY W ŚWIETLE 550 LAT DZIAŁALNOŚCI BERNARDYNÓW W POLSCE

I. BERNARDYNI W POLSCE

Powstanie Bernardynów ściśle związane było z przybyciem 28 sierpnia 1453 roku do Krakowa sławnego misjonarza franciszkańskiego Jana Kapistrana.¹ Oczekiwanie tak dostojnego gościa wypadło bardzo uroczyście. Kronikarze tak opisali to wydarzenie: „Wyszły naprzeciwko temu błogosławionemu mężowi nie tylko zakony, ale wszystko duchowieństwo miasta Krakowa i magistrat w procesji, z chorągwiami, a mieszczanie, mężczyźni i niewiasty wylegli tłumnie na dwie mile. Wyruszyło całe nieledwie miasto, a Kazimierz z Zofją i Zbigniew, kardynał i biskup krakowski, z wielkim zastępem rycerstwa i duchowieństwa w polu przed Kleparzem go przyjmują z wielką chwałą prowadzą do miasta. Wielka była z jego przybycia radość duchowieństwa i ludu, dlatego i wszelki człowiek wysypał się naprzeciw niemu...”²

W Krakowie³ bracia zamieszkali w kamienicy na rynku, której właścicielem był Jerzy Sworc. Msze św. Jan Kapistran nie odprawiał w kościele,

¹ Jan Kapistran odegrał znaczącą rolę w kształtowaniu się linii obserwanckiej w Zakonie Braci Mniejszych. Jako wikariusz cismontański sformułował w 1446 roku treść bulli papieża Eugeniusza IV *Ut sacra Ordinis Minorum religio*, co spowodowało praktyczny, aczkolwiek nieformalny podział Zakonu św. Franciszka. Formalny podział nastąpił w 1517 roku i dokonany został przez papieża Leona X, który podzielił Zakon na dwa odrębne zgromadzenia – obserwantów i konwentualnych. – M. Maciszewska, *Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim 1453-1530*, Warszawa 2001 s. 17-18.

² I. Rusecki, *Bernardyni krakowscy stróżami relikwii błogosławionego Szymona*, Kalwaria Zebrzydowska 1998 s. 16; I. Rusecki, *Z historii Bernardynów w Polsce. Okoliczności przybycia i działalności św. Jana Kapistrana w Polsce*, Kraków 2001, k. 18-19.

³ Jan Kapistran zanim przybył do Polski zajął się sprawą bardzo istotną w wymiarze historii ówczesnej Europy, a mianowicie został wysłannikiem papieża Mikołaja V do uporządkowania spraw Kościoła katolickiego po ustąpieniu antypapieża Feliksa V. Zajął się również sprawą nawoływania do obrony Europy przed Turkami oraz zaprowadzenia jedności Kościoła poprzez powrót na jego łono wyznawców husytyzmu. M. Maciszewska tak pisze na ten temat: „Powiedzieć trzeba, że dwa główne cele postawione przed słynnym obserwantem nie

ale na zewnątrz przy kościele św. Wojciecha. Dopiero, kiedy nadeszła zima i mrozy przeniósł się do kościoła Mariackiego. Po Mszy św. głosił kazania, które trwały do dwóch godzin.⁴

Jan Kapistran w chwili przybycia do Polski liczył 67 lat. Był niskiego wzrostu, umartwionej postury. Nosił długą brodę. Wygląd jego pokrywał się ze sposobem życia. Prowadził życie bardzo surowe. Nosił na gołym ciele włosienicę. Zawsze chodził boso w habicie z grubego sukna. Nie jadł mięsa i nie pił wina. Nie używał lekarstw w czasie nawet największych dolegliwości. Sypiał również bardzo mało.⁵

Jego pełne ewangelicznego żaru kazania wywołały dwojaki skutek. Najpierw spowodowały liczne nawrócenia. Wielu ludzi zrezygnowało z dotychczasowego trybu życia przesyconego wieloma nadużyciami, błędami i zepsuciem. Jego biograf pisze, iż również w Krakowie popalono „narzędzia zbytku” Drugim skutkiem było to, iż wielu młodych i gorących serc zapragnęło życia według wskazań św. Franciszka. Doprowadziło to do powstania pierwszego klasztoru obserwanckiego w krakowskim grodzie. Doszło do tego bardzo szybko, ponieważ zaledwie 10 dni od przybycia Jana Kapistrana do Krakowa. Plac pod budowę klasztoru podarował kardynał Zbigniew Oleśnicki, które później został powiększony o darowiznę królewską. Trzeba tu zaznaczyć, że tych zakonników franciszkańskich nazywano w Polsce Bernardynami, od pierwszego klasztoru założonego na Stradomiu, który był pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny. I choć sami nazywali siebie Obserwantami, to również używali nazwy Bernardyni, nadanej im przez społeczeństwo.⁶

zostały spełnione. Nikłe echo wywołały apele o walkę z Turkami, zaś na teren Czech właściwych Kapistran nie został wpuszczony. (...). Odniósł jednak sukces jako kaznodzieja szczególnie wrażliwy na problemy religijne i obyczajowe mieszkańców miast, spowodował też rozwój ruchu obserwanckiego w krajach Europy Środkowowschodniej. Mieszkańcy miast niemieckich i morawskich tłumnie gromadzili się, słuchając Jana Kapistrana, głoszącego kazania w niezrozumiałym dla nich języku, wymagające korzystania z usług tłumaczy. Na słuchaczach wrażenie robiła sama postać kaznodziei, wprawdzie mizernej postury, ale znakomicie posługującego się gestem i mimiką. Za sprawą Kapistrana działały się też cuda. Kaznodzieja piętnował wady mieszkańców miast, przede wszystkim życie w zbytku, używanie luksusowych strojów i przedmiotów, spędzanie czasu na grach hazardowych” – M. M a c i s z e w s k a , dz. cyt., s. 18.

⁴ I. R u s e c k i, *Bernardyni krakowscy*, s. 16; t e n ż e, *Bernardyński matecznik*, Vita Provinciae. Kwartalnik poświęcony życiu i działalności Prowincji OO. Bernardynów, 109-110 (1997) nr 1-2, s. 78.

⁵ T e n ż e, *Bernardyni krakowscy*, s. 16; K. K a n t a k, *Bernardyni polscy*, t. 1, Lwów 1933, s. 8, 10; S. Ł e m p i c k i, *Pater Capistrano w Polsce*, Studia Franciszkańskie 3 (1988), s. 243nn; W. M u r a w i e c, *Jan z Kapistrano. Kaznodzieja podróżujący i reformator*, Studia Franciszkańskie 3 (1988), s. 289nn; E. O b r u s n i k, *Św. Jan Kapistran kaznodzieja i reformator. Wybrane zagadnienia z ikonografii bernardynów w Polsce*, Studia Franciszkańskie, 5 (1992), s. 301-302. Starania o przybycie św. Jana Kapistrana do Polski w świetle zachowanych listów przedstawił I. R u s e c k i, *Z historii Bernardynów w Polsce. Okoliczności przybycia i działalności św. Jana Kapistrana w Polsce*, k. 7-18.

⁶ H.E. W y c z a w s k i, *Krótką Historią Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, H.E. W y c z a w s k i e g o (red.), Kalwa-

W bardzo krótkim czasie zdobyli szereg fundacji⁷ w całej Polsce, co przyczyniło się do wielkiego rozwoju nowej rodziny franciszkańskiej.⁸ Po pierwszej fundacji w Krakowie powstawały nowe klasztory: w Warszawie,⁹

ria Zebrzydowska 1985, s. 619; S. T o m c z a k, *Wprowadzenie do opisów historycznych kościołów i klasztorów*, w: *Schematyzm Prowincji św. Franciszka z Asyżu Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, S. T o m c z a k a (red.), Poznań 1999, s. 93-94.

⁷ M. Maciszewska w swojej pracy analizuje sposób zakładania fundacji, kolejność poszczególnych etapów. Tak pisze na ten temat samych początków fundacji: „Z inicjatywą założenia konwentu występował przyszły fundator lub też, zdaniem Le Goffa, sami zakonnicy, pragnący mieć klasztor w wybranej przez siebie miejscowości. W tym drugim przypadku bracia musieli znaleźć osobę, która zrealizowałaby ich plany. Po zakończeniu wstępnych rozmów z fundatorem kilku specjalnie wybranych zakonników udawało się na wskazane przez niego miejsce. Aby ocenić je pod kątem możliwości budowy konwentu i szans na jego przyszłą działalność. W trakcie owego rozpoznania eksperci zakonnicy winni byli też zorientować się, czy miejscowe władze kościelne i świeckie nie będą sprzeciwiały się fundacji i zapewnią realizację praw należnych mendykantom. Na podstawie opinii wydanej przez „wywiadowców” zakonnych, kapituła prowincji podejmowała decyzję o przyjęciu lub nieprzyjęciu miejsca przeznaczanego pod budowę konwentu (...). W ten sposób kończył się pierwszy etap procesu fundacyjnego. Zgodę na fundację klasztoru mendykanckiego powinna wyrazić także kapituła generalna danego zakonu, a od roku 1298 papież. Wymagane było też uzyskanie zezwolenia ordynariusza diecezji, w której miał stanąć konwent. Z reguły w tej fazie fundacji odpowiednie dokumenty darowizny wystawiał fundator, a zgodę na założenie konwentu w miastach królewskich wydawał władca lub władze miejskie. Po przyjęciu miejsca przez kapitułę prowincji zakonnicy rozpoczynali działalność zmierzającą do wzniesienia domu zakonnego i jego formalnego ukonstytuowania. W tym celu kapituła wysyłała na wyznaczone miejsce grupę braci, która miała przygotować fundację właściwą, to znaczy rozpocząć budowę konwentu i stworzyć warunki umożliwiające prowadzenie regularnego życia zakonnego przez co najmniej dwunastu braci (...). Na czele tej grupy nie stał jeszcze gwardian, a tymczasowy przełożony, przez bernardynów zwany *praesidens*” – M. M a c i s z e w s k a, dz. cyt., s. 33.

⁸ W 1452 roku za sprawą Jana Kapistrana powstała wikaria austriacko-czeska, która wchodziła w skład Kongregacji Cismontańskiej Franciszkanów Obserwantów. Znaczący historyk Bernardynów o. Hieronim Eugeniusz Wyczawski wysunął twierdzenie, iż klasztor krakowski, a następnie inne klasztory obserwanckie w Polsce zostały włączone w skład wikarii, która odtąd nosiła nazwę wikarii austro-czesko-polskiej. Na temat tej wikarii M. Maciszewska pisze: „W roku 1467 wikaria austriacko-czesko-polska uległa podziałowi, jednak zanim to się stało pojawiły się konflikty. Spory dotyczyły interpretowania zasad obserwancji, ale w efekcie prowadziły do konfliktów pomiędzy zakonnikami różnych nacji (...) Pragnienie braci polskich spełniło się w 1467 roku, kiedy to zebrani w Mantui członkowie kapituły generalnej Kongregacji Cismontańskiej franciszkanów obserwantów wyrazili zgodę na podział wikarii. Świadomi byli sporów w niej istniejących, brali również pod uwagę duży obszar wikarii, liczebność braci, czyli czynniki uniemożliwiające rzetelne sprawowanie władzy przez jednego wikariusza (...) Podział wikarii austriacko-czesko-polskiej oznaczał, że odtąd każda z nowo utworzonych wikarii posiadać będzie swoje władze” Powstała wikaria bernardyńska była bardzo rozległa, toteż za zgodą kapituły generalnej została podzielona na kustodie z ośrodkami w Krakowie, Poznaniu i Wilnie oraz powstała w 1518 roku w Warszawie, obejmując konwenty ruskie. W 1517 roku po podziale Zakonu istniejące wikarie obserwanckie zyskały status prowincji. – M. M a c i s z e w s k a, dz. cyt., s. 23nn.

⁹ Klasztor w Warszawie pod wezwaniem św. Anny powstał w 1454 roku za sprawą fundacji księżnej mazowieckiej Anny, wdowy po Bolesławie III. Szerzej zob. W. M u r a w i e c, *Warszawa (św. Anna)*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 398nn.

Poznaniu,¹⁰ Wschowie,¹¹ Kościanie,¹² Kobylinie,¹³ Tarnowie,¹⁴ Kaliszu,¹⁵ Kole,¹⁶ Łowiczu,¹⁷ Warcie,¹⁸ Radomiu¹⁹ i Bydgoszczy²⁰ Okres reformacji przyhamował rozwój Bernardynów w Polsce. Jednakże już od końca XVI wieku, za panowania Stefana Batorego i później Zygmunta III, rozpoczął się nowy okres ich świetności, który należy łączyć ze zwycięstwem kontrreformacji w Polsce. Powstawały wówczas nowe fundacje: w Wielkopolsce w Złoczewie, Nowym Dworze, Sierakowie, Piotrkowie Trybunalskim, Ostrze-

¹⁰ Bernardyni pojawili się w Poznaniu w 1455 roku. Bracia zostali serdecznie przyjęci przez bp poznańskiego Andrzeja z Bnina i radę miejską. Niebawem obietnicę fundacji w Poznaniu urzeczywistnili. Propozycja osiedlenia się w Poznaniu została przyjętą formalnie na kapitule w Ołomuńcu. Darowizny dokonał wówczas Maciej Czarny, rajca miejski, którą zatwierdził bp Andrzej z Bnina 10. V 1457 roku, por. A. C h a d a m, *Poznań*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 266nn.

¹¹ Początki fundacji klasztoru Bernardynów w Wschowie sięgają 1455 roku, kiedy mieszczanie i rada miasta Wschowy ofiarowali zakonnikom teren pod budowę klasztoru, znajdujący się poza murami miasta. Darowizna została przyjęta na kapitule w Ołomuńcu, por. S. B. T o m c z a k, *Wschowa*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 442nn.

¹² Klasztor bernardyński w Kościanie należy do jednej z najwcześniejszych fundacji. Była ona dziełem mieszczan. Klasztor został wzniesiony poza murami miejskimi. Urzędowy zapis darowizny został zawarty 3 XII 1456 roku, por. K. G r u d z i ń s k i, *Kościan*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 146nn.

¹³ Kościół i klasztor bernardynów w Kobylinie był dziełem fundacji Katarzyny, Wojciecha i Klimaka Kobylińskich, ówczesnych w właścicieli miasta, por. S. B. T o m c z a k, *Kobylin*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 137nn.

¹⁴ O sprowadzenie Bernardynów do Tarnowa miał zabiegać u św. Jana Kapistrana w 1454 roku podczas jego pobytu w Krakowie Jan Amor Tarnowski, późniejszy wojewoda sandomierski i kasztelan krakowski. On też w 1459 roku wprowadził Bernardynów do niewielkiego drewnianego klasztoru i kościoła, który znajdował się poza murami miasta. –

A. C h a d a m, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 373nn.

¹⁵ Zespół kościelno-klasztorny na Przedmieściu Toruńskim powstał w latach 1465-1486 za sprawą fundacji abp gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego. Fundacja została oficjalnie objęta przez Bernardynów w 1465 roku. – W. M u r a w i e c, *Kalisz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 107nn.

¹⁶ Fundatorem klasztoru Bernardynów w Kole był Jan Hińcza z Rogowa, kasztelan sandomierski, starosta kolski, który jego budowę rozpoczął w 1466 roku za zgodą króla Kazimierza Jagiellończyka. – K. G r u d z i ń s k i, *Koło*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 140nn.

¹⁷ Fundatorem klasztoru Bernardynów w Łowiczu był abp gnieźnieński Jan Gruszczyński, który wyjednał u papieża Pawła II w 1470 roku zgodę na fundację. – A. P a b i ń, *Łowicz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 202nn.

¹⁸ Fundacja Bernardynów w Warcie była dziełem mieszczanina Warty Świętosława Darmopycha i jego żony Anny oraz Gerarda z Brudzewa, kanonika kruszwickiego. Projekt darowizny na rzecz zakonników został zaaprobowany w 1467 roku przez abp gnieźnieńskiego Jana Gruszczyńskiego. – K. G r u d z i ń s k i, *Warta*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 418nn.

¹⁹ Bernardyni w Radomiu osiedlili się za sprawą króla Kazimierza Jagiellończyka, który wyraził zgodę na ich osiedlenie. Starosta radomski Dominik Kazanowski miał wyznaczyć plac pod budowę klasztoru i kościoła. Prawdopodobnie Bernardyni już w 1468 roku osiedlili się w mieście. – K. G r u d z i ń s k i, *Radom*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 293nn.

²⁰ Osadzenie Bernardynów w Bydgoszczy miało miejsce 5 XII 1480 roku. Zakonników wprowadził na polecenie króla Kazimierza Jagiellończyka bp kujawski Zbigniew z Oleśnicy. – A. P a b i ń, *Bydgoszcz*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 35nn.

szowie, w Małopolsce, w Kalwarii Zebrzydowskiej, Bochni, Karczówce pod Kielcami i Alwerni. Na Mazowszu i Warmii powstały konwenty w Przasnyszu, Łęczycy, Ostrołęce, Grodzisku, Wieluniu, Czerniakowie i Strzegocinie.²¹

Wyżej przedstawione fundacje, aczkolwiek nie wszystkie, świadczą dobitnie, iż rozwój Bernardynów był imponujący, a jego rezultatem była ciągle wzrastająca liczba klasztorów i zakonników.

Szczególnie silna była ekspansja Bernardynów w II połowie XV wieku na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, która biegła zasadniczo dwoma drogami. Pierwsza biegła wzdłuż Karpat przez Ruś Czerwoną w kierunku Kijowa, zaś druga biegła przez Litwę i Białoruś w kierunku Smoleńska. Powstające na tamtych terenach konwenty bernardyńskie należały do kustodii z siedzibą we Lwowie. Liczba nowych fundacji na wschodnich terenach Rzeczypospolitej także przeżyła krótki okres zastoju, który był spowodowany reformacją i przechodzeniem dotychczasowych fundatorów na nową wiarę – protestantyzm. Jednakże już pod koniec XVI wieku rozpoczęła się nowa fala fundacji konwentów bernardyńskich, która trwała do 1648 roku.²²

Intensywny rozwój Bernardynów w I połowie XVII wieku doprowadził do ich podziału. W tym okresie pojawili się w Polsce pierwsi Reformaci, którzy dążyli do przejmowania klasztorów obserwanckich. Bernardyni jednakże zachowali stan liczebny swoich klasztorów dzięki staraniom ówczesnego prowincjała o. Bonawentury Krzećka i wysłanego do Rzymu w tymże celu Krzysztofa Scipio Campo. Do podziału prowincji bernardyńskiej doszło za sprawą Antoniego Strozzi, komisarza i wizytatora zakonu w Polsce. Dokonało się to podczas kapituły w Warszawie 20 lutego 1628 roku. W wyniku tego podziału z jednej dotychczasowej prowincji bernardyńskiej powstały cztery, a mianowicie: Małopolska, Wielkopolska, Ruska i Litewska. Podział ten nie okazał się trwały, bowiem został on unieważniony przez Bernardynów na kapitule w Lublinie 22 lipca 1630 roku, w wyniku którego połączono Prowincję Ruską, Małopolską i Litewską w jedną prowincję. Jednakże i ten podział wkrótce uległ zmianie, bowiem liczne fundacje konwentów na wschodnich terenach Polski sprawiły, iż wrócono do rozdziału tej prowincji. Dokonano tego na kapitule zakonnej we Lwowie w 1637 roku, w wyniku której wyodrębniła się trzecia – Prowincja Ruska. Ogólnie rzecz ujmując powstały w ten sposób trzy prowincje: Wielkopolska, Polska nazywana również Małopolską lub Małopolsko-Litewską oraz Ruska.²³ Ostatni podział

²¹ I. R u s e c k i, *Dzieje Ojców Bernardynów w Leżajsku 1608-1961*, Kalwaria Zebrzydowska 2000 s. 130nn. – Odnośnie fundacji poszczególnych klasztorów i ich historii należy zapoznać się z dziełem pod red. H.E. W y c z a w s k i e g o, pt. *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, Kalwaria Zebrzydowska 1985.

²² I. R u s e c k i, *Dzieje Ojców Bernardynów w Leżajsku*, s. 133-136; I. R u s e c k i, *Bernardyni w Prowincji Ruskiej*, W Nurcie Franciszkańskim 8 (1999), s. 254.

²³ Tamże s. 254; H.E. W y c z a w s k i, *Wprowadzenie*, w: *Słownik Polskich Pisarzy Franciszkańskich*, H.E. W y c z a w s k i e g o (red.), Warszawa 1981 s. 15.

dokonał się w 1731 roku, kiedy z klasztorów litewskich, należących do Prowincji Małopolskiej, erygowano nową Prowincję Litewską.²⁴

II. BERNARDYNI W TARNOWIE

Fundacja klasztoru Bernardynów w Tarnowie była jedną z pierwszych fundacji obserwantów. Już bowiem w 1459 roku dzięki fundacji Jana Amora Tarnowskiego (+1500),²⁵ wojewody sandomierskiego i kasztelana krakowskiego, rozpoczęto prace przy budowie drewnianego kościoła i klasztoru. W dość krótkim czasie, bo w 1468 roku został wystawiony murowany gotycki zespół kościelno-klasztorny pod wezwaniem Matki Bożej Śnieżnej, o cechach budownictwa obronnego.²⁶ Kościół przedstawiał się jako budynek jednonawowy, zamknięty absydą zwróconą na wschód. Na połączeniu nawy i prezbiterium usytuowana została wieża. Budynek klasztorny z kolei był budynkiem, który posiadał trzy skrzydła i skupiony był wokół kwadratowego wirydarza. Nad wejściem do klasztoru usytuowano wieżę zegarową.²⁷

Klasztor tarnowski należał do średnich w prowincji zakonnej i taka też odgrywał rolę. Ilość zakonników w klasztorze wahała się w zależności od ogólnej sytuacji od 20-40. Od 1608 roku mieściło się tam studium humaniorów, a od 1634 roku studium filozofii. W latach 1653-1657 znajdował się tam również nowicjat Prowincji Małopolskiej. W klasztorze odbyło się 5 kapituł prowincjalnych: w 1534, 1573, 1577, 1695 i 1731 roku.²⁸

O materialne zabezpieczenie klasztoru dbała rodzina fundatora. Wśród dobrodziejów znaleźli się również książęta Ostrogscy, jako nowi właściciele miasta Tarnowa. Po 1600 roku przeznaczyli klasztorowi stałą ordynację zbożową, jak też prawo wyrębu w ich lasach. Poza tym klasztor posiadał stawy, domy czynszowe w mieście i łąkę na Rzędzinie. Do innych dobrodziejów klasztoru trzeba zaliczyć również rodziny Zamojskich, Radziwiłłów i Sanguszków. Poważnym źródłem utrzymania zakonników była kwesta, która była urządzana od samego początku aż do lat 50-tych XX wieku. Była

²⁴ H.E. W y c z a w s k i, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*, Lublin 1961-1963 s. 11.

²⁵ Jan Amor Tarnowski h. Leliwa, kasztelan krakowski, był synem Jana Tarnowskiego h. Leliwa, wojewody krakowskiego. Był studentem Akademii Krakowskiej. Około 1458 roku włączył się w nurt życia politycznego kraju. Początkowo był przeciwnikiem polityki króla Kazimierza Jagiellończyka, przeciwko któremu był w opozycji wraz z panami małopolski. Niebawem, bo około 1460 roku zmienił swoje nastawienie względem króla i jego polityki, i wziął udział u jego boku w wyprawach wojennych przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu. Służba i wierność względem króla została nagrodzona, gdyż w 1479 roku został wojewodą krakowskim, a w 1490 roku kasztelanem krakowskim. Zmarł w 1500 roku w Krakowie, zaś pochowany został w kolegiacie w Tarnowie, por. W. D w o r z a c z e k, *Leliwici tarnowscy*, Warszawa 1971, s. 209; J. L e n i e k, F. H e r z i g, F. L e ś n i a k, *Dzieje miasta Tarnowa*, Tarnów 1911, s. 50.

²⁶ W. M u r a w i e c, *Tarnów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, s. 109.

²⁷ A. C h a d a m, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 373.

²⁸ Tamże s. 374.

ona przeprowadzana w dość szerokiej okolicy, dlatego wśród dobrodziejów należy zaliczyć również okoliczną szlachtę, zamożnych mieszczan oraz benedyktyni z Tuchowa.²⁹

Duchowość zakonników kształtowała się przede wszystkim w codziennym życiu w klasztorze, która następnie uzewnętrzniała się poprzez zewnętrzną działalność duszpasterską.³⁰ W konwencie tarnowskim, podobnie jak w innych klasztorach, dzień rozpoczynał się budzeniem o świcie wszystkich członków konwentu przez zakrystiana. Wołał on głośno „Ave Maria”, zaś zakonnik odpowiadał „Jezus Maria”. Następnie zakonnik słał łóżko i mył się. Po tych czynnościach kierował się do kościoła, idąc nie pośpiesznie lecz spokojnie. Po wejściu do kościoła i ucałowaniu wizerunku Chrystusa na krzyżu, żegnał się wodą święconą i klęcząc odmawiał modlitwę św. Franciszka „Adoramus Te Domine”, całował ziemię i odmawiał „Pater noster” z wyciągniętymi rękami i siadał na wyznaczonym miejscu. Tam powinien skierować swe myśli ku Chrystusowi cierpiącemu na krzyżu.³¹ Celem zgromadzenia się wszystkich zakonników w kościele była modlitwa, a zwłaszcza brewiarz. Odnośnie modlitwy brewiarzowej należy dodać, iż łączył się z nią ściśle śpiew chóralny, do którego przywiązywano wielką wagę. Powinien być umiarkowany, harmonijny i odmawiany bez przeciągania.³²

Z porannymi ćwiczeniami duchowymi łączyła się również medytacja, która była rozumiana jako modlitwa prywatna i uważana jako ważny składnik życia zakonnego, która miała trwać godzinę. Brewiarz był rozłożony na całą dobę. Rozpoczynano go śpiewem jutrzni o północy i kontynuowano w ciągu dnia³³ Istotną część wśród porannych modlitw stanowiła Msza św. konwencka, w której mieli obowiązek wszyscy uczestniczyć.³⁴ Komunię św. przyjmowano co dwa tygodnie.³⁵

²⁹ Tamże, s. 374;

³⁰ I. R u s e c k i, *Bernardyńska droga do świętości*, s. 85.

³¹ K. K a n t a k, *Życie wewnętrzne Bernardynów w dobie przedreformacyjnej*, Przegląd Teologiczny 10 (1929) z. 2, s. 315-316.

³² Tamże s. 316, 318.

³³ Tamże s. 320.

³⁴ Tamże s. 318. – Opierając się na najstarszych źródłach K. Kantak przedstawił wskazania i przepisy dotyczące zachowania zakonników podczas modlitw liturgicznych, w tym szczególnie podczas Mszy św. Napisał: „Do Mszy św. mieli służyć klerycy chętnie, z umytą twarzą i rękami, w czystej, przepasanej i odpowiednio ułożonej sukni habitu. Przed wyjściem do ołtarza należało wszystko przygotować, ubrać kapłana, podając mu cingulum i układając albę. Jeśli było ciemno, wychodzącego celebransa ministrant winien poprzedzać z zapaloną świecą, żeby się nie pośliznął i nie upadł. Do szczególnych zadań należało podawanie kapłanowi wody. Do ołtarza należało iść poważnie, powoli, z zakrytą głową, stukając trepkami tak, by stanowić zbudowanie dla mogących przebywać w kościele ludzi świeckich. Spoczywał nań także obowiązek przyniesienia mszału, zapalenia świec ołtarzowych i pilnowania, by wosk nie kapał. Podczas sprawowania liturgii ministrant miał być uważny i głośno odpowiadać na wszystkie wezwania oraz nie wstydzić się ucałowania ręki kapłana. Zwyczaju tego nie należało opuszczać, gdyż był on stary i sam św. Franciszek go zachowywał. Ważnym zadaniem ministranta było polewanie dłoni celebransa. Nie wolno było wtedy pluć i kaszleć, zwłaszcza w chwili recytowania kanonu. Po zakończeniu Mszy św. ministrant poprzedzał

Oдноśnie do spowiedzi św. trzeba zaznaczyć, iż odbywała się ona często i była dobrze zorganizowana. Zakonnicy z pierwszego chóru mieli wyznaczone dwa dni, tj. poniedziałek i czwartek, zaś chór drugi odbywał spowiedź we wtorki i piątki. Bracia laicy spowiadali się w środy i soboty. Spowiedź zakonnika nie miała trwać długo, aby inni nie musieli długo czekać na swoją kolej. Jeśli pojawiał się trudny problem, wtedy zakonnik powinien spotkać się z bratem w swojej celi i tam problem rozwiązać.³⁶

Po Mszy św. bracia rozchodzili się do swoich zajęć. Był to czas przeznaczony na pracę fizyczną, trwającą do godzin południowych. Po upływie tego czasu cała wspólnota na głos dzwonu zbierała się w refektarzu na obiad.³⁷ Przed przystąpieniem do jedzenia bracia wysłuchiwali czytania lekcji i dopiero na dany znak gwardiana przystępowano do spożywania obiadu. Czytało się również w czasie obiadu, czynił to lektor, który powinien wcześniej przygotować się do tej czynności. Co miesiąc w czasie obiadu czytano regułę po łacinie, zaś wieczorem przy wieczerzy po polsku.³⁸ Podobnie jak obiad spożywano wieczerzę, która nie miała trwać dłużej niż godzinę.³⁹

Po wieczerzy gromadzono się w kościele, aby odśpiewać Kompletę i odmówić modlitwy wieczorne. Każdy dzień w klasztorze kończył się błogosławieństwem, którego udzielał przełożony lub jego zastępca. Wspomnieć trzeba również, iż zapewne raz w tygodniu zbierali się zakonnicy na dyscy-

kapłana w drodze do zakrystii, pomagał w zdejmowaniu szat liturgicznych, następnie zdejmował treпки i klękał przed nim, by mógł mu ręce położyć na głowie, a także przebaczyć ewentualne złe zachowania, rozumiane jako powód rozproszenia. Wreszcie ministrant miał ucałować kapłana w nogi, jeśli pozwolił” Określone były również zachowania braci podczas modlitwy brewiarzowej: „na początku odmawiano modlitwę *Pater Noster*, w dzień powszedni padając na ziemię, w niedzielę natomiast stojąc. Potem w stallach, siedząc lub stojąc w dwóch rzędach, czyli chórach, z kantorem na czele, odmawiano wyznaczone modlitwy. Do lekcji brat wychodził na środek przed pulpit”. – K. K a n t a k, dz. cyt., t. I, s. 102-103.

³⁵ K. Kantak napisał: „Komunję św. przyjmowali nowicjusze, klerycy i laicy co dwa tygodnie. Po *Agnus Dei* ministranci biorą komżę i trzymać będą obrus. Na środku kościoła komunikujący klękają po dwóch, odmawiają *Confiteor* i, zdjawszy treпки, boso przystępują do ołtarza. Zdarza się niekiedy, że niektórzy nie wstydzą się nawet wobec ludzi świeckich pokazywać zabrudzonych trepków. Po spożyciu Sakramentu św., diakon podaje im kielich z winem, z którego powinni pić skromnie, aby tylko opłókać usta. Jeszcze po ukończeniu mszy św. powinni się modlić, unikając roztargnienia. W przeddzień zaś Komunii w myśl konstytucji Piotra z Neapolu wszyscy mają powstrzymać się od wieczerzy” – K. K a n t a k, dz. cyt., t. I, s. 105.

³⁶ K. K a n t a k, dz. cyt., z. 2, s. 321.

³⁷ Tamże, s. 321-322.

³⁸ K. K a n t a k, dz. cyt., z. 2, s. 322-323. – Na temat lektora napisał: „Lektor wyznaczony z kolei, poprzednio przygotowuje książkę, a nie w ostatniej chwili, gdy zaczyna. Także umyje ręce, żeby spoczone nie zostawiały znaków na papierze. Podczas benedykcji przed posiłkiem stanie między ostatnimi braćmi, choćby był stary, nie w środku ani z czoła... Siedząc przy pulpicie, nie ma się zanadto nachylać, żeby oczu nie uszkodzić, ani wyciągać rękę na pulpit, opierać się na nich, ani kręcić się na miejscu... Czytać należy głośno i wyraźnie, ale nie zanadto podnosząc głosu, boby słuchacze popadli w zdumienie, przerażenie, a nakoniec gotowi uciekać... Czyta się bez jankania i pośpiechu, co wielu czyni, lecz powoli, z akcentami i przerwami”. – K. K a n t a k, dz. cyt., t. I, s. 112-113.

³⁹ K. K a n t a k, dz. cyt., t. I, s. 114.

plinę, czyli wspólne praktykowanie ascezy w konwencie. Kantor dawał znać dzwonkiem o rozpoczęciu ćwiczeń. Po zgromadzeniu się wszystkich braci w refektarzu gaszono świece. Odmawiając modlitwę rozbiali się, a następnie odmawiając psalm pokutny biczowali się.⁴⁰

Wspomnieć również trzeba, iż zakonnicy byli zobowiązani do milczenia. Obowiązywało ono zasadniczo od jutrzni do prymy, tj. do godziny szóstej rano. Milczeć należało również podczas spożywania obiadu i wieszery, a także po obiedzie w dni postne i w okresie od Wielkanocy do święta Podwyższenia Krzyża Pańskiego.⁴¹

Po wszystkich modlitwach i ćwiczeniach zakonnicy udawali się na spoczynek do swoich cel. W celi należało zachowywać się spokojnie bez hałasu. Zakonnik modlił się, kropił wodą święconą i kładł się do łóżka. Nie wolno było używać poduszek i pierzyn. Nie wolno było świecić świec i zamykać się na klucz. Powinien leżeć w łóżku spokojnie, wznosząc swe myśli ku Bogu. Jeśli był upały mógł zdjąć habit, lecz nie wolno było zdejmować koszuli, pantalonów, sznurka i kaptura.⁴²

Bernardyni, podobnie jak w innych klasztorach na ziemiach Rzeczypospolitej, od samego początku ich obecności w mieście przystąpili do pracy duszpasterskiej. Oddziaływali na miejscowe społeczeństwo poprzez codzienną służbę Bożą: sprawowali Msze św., udzielali innych sakramentów,, głosili słowo Boże. Nie poprzestali na tym, reaktywowali III Zakon św. Franciszka⁴³ oraz bractwa religijne.⁴⁴ Wśród bractw działających przy pierwszym klasztorze Bernardynów wymienić należy: Bractwo Paska św. Franciszka z Asyżu,⁴⁵ Bractwo św. Anny,⁴⁶ Bractwo św. Antoniego z Padwy,⁴⁷ Bractwo Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.⁴⁸

⁴⁰ K. K a n t a k, dz. cyt., z. 2, s. 326, 325.

⁴¹ Tamże, s. 327.

⁴² Tamże, s. 326; K. K a n t a k, dz. cyt., t. I s. 116.

⁴³ Tamże s. 376; B. K u m o r, *Kościelne stowarzyszenia świeckich na ziemiach polskich w okresie przedrozbiorowym*, Prawo Kanoniczne 10 (1967) nr 1-2, s. 349. Przy pierwszym kościele Bernardynów w Tarnowie III Zakon św. Franciszka z Asyżu powstał przy objęciu tejże fundacji, jak zresztą było przy innych klasztorach bernardyńskich. Wydaje się, iż ruch ten był w Tarnowie bardzo silny, skoro wyłonił się z niego klauzurowy Zakon Sióstr Bernardynek, por. B.P. S i w i e c, *Bernardyni tarnowscy w latach 1459-1939. Zarys dziejów klasztorów Zakonu Braci Mniejszych w Tarnowie*, Kraków 1999, s. 117.

⁴⁴ A. C h a d a m, dz. cyt., s. 376.

⁴⁵ Bractwo to zostało zaprowadzone w Tarnowie w 1598 roku za zgodą kardynała Jerzego Radziwiłła. Bractwo cieszyło się ogromną popularnością wśród wiernych świadczą zachowane księgi wpisów. – APBK rkps XIV-a-2 „Archivum conventus Tarnoviensis Patrum Observantium regule S. P. Francisco ab Anno 1656 ex antiquo collectum ac in meliorem formam cum evidentioribus documentis deductum, cui addita sunt etami vetustissima, quae inveniri poterant et in Anno Domini 1770 per A. R. P. Joannem Capistranum Szydłowski – conscriptum, 1460-1944 s. 67; APBK rkps XIV-e-6 I. „Regestr wpisowania person duchownych do Bractwa S. Franciszka, który się poczyna od roku 1603, gdzie się zaraz mianuje, co który dał przy wpisaniu, 1603-1688 s. 5nn; APBK rkps XIV-e-7, Księga bractwa św. Franciszka w kościele Bernardynów w Tarnowie 1688-1719, s. 53nn.

⁴⁶ Bractwo to, podobnie jak bractwo św. Franciszka zostało erygowane za zgodą kardynała Jerzego Radziwiłła w 1598 roku. Początków bractwa należy szukać o wiele wcześniej,

Szczególną formą działalności Bernardynów w Tarnowa była pobożność pasyjna. Zostało tam urządzone sanktuarium Męki Pańskiej, w którym wciąż otaczano Cudowny Obraz Pana Jezusa cierpiącego. Obraz namalowany jest na desce o rozmiarach 112,5 x 85 cm. Pochodzi z XVI wieku. Przedstawia postacie Jezusa i Maryi. Jezus ukazany jest do połowy, jakby wychodzący z grobu. Ma na ramionach zarzuconą kapę koloru czerwonego, zaś na biodrach białą opaskę. Lewa ręka Jezusa ze śladami rany na dłoni obejmuje ranę na lewym boku, z której spływa krew. Prawa ręka również ze śladami rany na dłoni lekko uniesiona w górę. Głowa Jezusa otoczona jest ciemniową koroną. Obok Chrystusa znajduje się Matka Najświętsza w ciemnogranyto- wym płaszczu i w białej chuście na głowie. Maryja lewą rękę trzyma na lewym ramieniu Syna. Głowa Maryi zwrócona jest ku Chrystusowi. Twarze Jezusa i Maryi ukazane są w głębokiej zadumie.⁴⁹ Sanktuarium (kaplica) pod wezwaniem Ciemnicy Pana naszego Jezusa Chrystusa powstała w 1654 roku dzięki staraniom ówczesnego gwardiana klasztoru Antoniego Szumlańskiego.⁵⁰

W okresie niewoli narodowej Bernardyni utracili kościół i klasztor w 1789 roku.⁵¹ Najpierw na mocy zarządzeń Józefa II Habsburga⁵² klasztor został wyjęty spod władzy prowincjała i poddany jurysdykcji biskupa tarnowskiego.⁵³ Następnie w roku 1785 został włączony w skład nowej prowincji zakonnej, zwanej galicyjską.⁵⁴ W 1789 roku konwent tarnowski został

ponieważ już w 1585 roku do bractwa wpisał się Jan Demetriusz Solikowski, arcybiskup lwowski obrządku łacińskiego. Celem bractwa było pogłębienie życia religijnego wiernych, co przekładało się m. in. na uświetnianie nabożeństw liturgicznych w kościele oraz działalność charytatywną. – APBK rkps XIV-a-2 „Archiwum conventus Tarnoviensis”, s. 65; APBK rkps XIV-e-6 II. „Regestr wpisowania Bracicy i Siostr do bractwa świętej Anny Samotrzeciej”, 1603-1688, s. 121.

⁴⁷ Bractwo zostało zaprowadzone w Tarnowie 1 września 1695 roku. – K. K u ż m a k, *Stowarzyszenia religijne pod patronatem św. Antoniego*, s. 297; APBK rkps XIV-a-2, „Archiwum conventus Tarnoviensis”, s. 31.

⁴⁸ Bractwo zostało erygowane przy kościele Bernardynów w Tarnowie przez Michała Szembeka biskupa krakowskiego w dniu 5 lutego 1718 roku. Celem bractwa było szerzenie kultu Niepokalanego Poczęcia NMP. – APBK rkps XIV-e-2 „Liber continens in se susceptos in confraternitate confratres et consorores BVM Immaculatae Conceptionis ex fundatione gen. d. F. Stępkowski fundatoris huius confraternitatis sub praesidentia P. A. Theophili Ciszkowski a. d. 1718 –”, 1718-1898 s. 11.

⁴⁹ F. R y d z a k, „*Misericordia Domini*” – *Miłosierdzie Pańskie (obraz w kościele Ojców Bernardynów w Tarnowie)*, Vita Provinciae. Kwartalnik poświęcony życiu i działalności Prowincji OO. Bernardynów w Polsce 121-122 (2000) nr 3-4, s.48-49.

⁵⁰ Tamże s. 49; B.P. S i w i e c, dz. cyt., s. 89. – Kaplica wraz z Cudownym Obrazem „*Misericordia Domini*” została gruntownie odnowiona w 2000 roku. – F. R y d z a k, dz. cyt., s. 47.

⁵¹ W. M u r a w i e c, dz. cyt., s. 109.

⁵² P. G a c h, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984 s. 28.

⁵³ K. G r u d z i ń s k i, *Bernardyni w latach 1772-1970*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, J.R. B a r, (red.), Warszawa 1978, s. 19.

⁵⁴ Tamże, s. 20.

ostatecznie skasowany na mocy dekretu cesarza Józefa II.⁵⁵ Zakonnicy bernardyńscy nie opuścili wtedy Tarnowa, lecz za pozwoleniem władz przenieśli się do opuszczonego wcześniej klasztoru Bernardynek.⁵⁶

Kościół przejęty po Bernardynkach konsekrowano ponownie w 1827 roku jako kościół pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego. Kościół przedstawia się jako budowla w stylu późnobarokowym z pewnymi elementami wystroju klasycystycznego. W latach 1889-1897 kościół i klasztor został poddany restauracjom. Wspomnieć warto, iż obecny wystrój kościoła zachował się do dnia dzisiejszego.⁵⁷

Bernardyni tarnowscy w drugim klasztorze kontynuowali pracę duszpasterską, którą prowadzili wcześniej w swoim klasztorze. Oprócz zwyczajnej pracy duszpasterskiej w swoim kościele (Msze św., spowiedź, głoszenie słowa Bożego, udzielanie sakramentów św.), prowadzili III Zakon św. Franciszka oraz cztery bractwa: Bractwo św. Franciszka, św. Anny, Niepokalanego Poczęcia NMP oraz św. Antoniego.⁵⁸ Oprócz wyżej wymienionych stowarzyszeń religijnych, przy drugim klasztorze zostały reaktywowane nowe, które nie istniały wcześniej: Stowarzyszenie św. Józefa,⁵⁹ Franciszkański Związek Misyjny⁶⁰ i Sodalicję św. Antoniego.⁶¹

Szczególną formą działalności duszpasterskiej była działalność wychowawcza i opiekuńcza nad młodzieżą, którą zainicjował o. Kazimierz Mikulski w 1886 roku, zakładając bursę dla ubogiej młodzieży męskiej. Działalność ta była prowadzona do schyłku XIX wieku.⁶²

W tarnowskim klasztorze Bernardynów przez pewien czas znalazło siedzibę diecezjalne seminarium duchowne. Powstająca diecezja tarnowska nie posiadała własnego seminarium i kształciła swoich kleryków w Seminarium Generalnym we Lwowie, a tylko ostatni pastoralny rok studiów klerycy odbywali w swojej diecezji. Dlatego klerycy wraz ze swoimi profesorami w latach 1826-1838 zamieszkali w bernardyńskim klasztorze.⁶³

⁵⁵ A. Chada m, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 374.

⁵⁶ W. Mura wiec, *Tarnów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny*, s. 109; A. Chada m, dz. cyt., s. 375. Historię fundacji klasztoru Bernardynek w Tarnowie opracował o. A. Chadam. – A. Chada m, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 542-544.

⁵⁷ W. Mura wiec, jw., s. 109; A. Chada m, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 375, 376.

⁵⁸ K. Grudz iń ski, *Pięćsetlecie oo. Bernardynów w Tarnowie 1459-1959*, Kraków 1960, s. 7.

⁵⁹ APBK rkps XIV-b-10 księgą kurend Wizytatorów Generalnych i Prowincjałów Zakonu Bernardynów, 1921-1939 s. 39nn.

⁶⁰ H.E. Wycza w ski, *Bernardyni polscy*, t. 3, s. 405.

⁶¹ K. Ku ź m a k, *Stowarzyszenia religijne pod patronatem św. Antoniego z Padwy*, Studia Franciszkańskie, 1996, t. 7, s. 307; APBK rkp XIV-h-2, Akta różne klasztoru Bernardynów w Tarnowie, 1790-1942, s. 281.

⁶² A. Chada m, dz. cyt., s. 376; W. Mura wiec, dz. cyt., s. 109; Z. Ka za n o w s k a, *Działalność społeczna Bernardynów w XVII-XIX w.*, Kraków 1981, s. 9.

⁶³ R. Ba na c h, *Wychowanie w seminarium pastoralistów w Bochni i Tarnowie (1822-1838)*, TST 6 (1960), s. 67nn; A. Chada m, dz. cyt., s. 375.

Klasztor tarnowski pełnił również funkcję więzienia zakonnego. W budynku klasztornym obok pomieszczeń i cel dla zakonników znajdowało się również 10 cel karceru, tzw. „lotus poenitentiae”. W XIX wieku miejsce to służyło także duchownym diecezji tarnowskiej jako miejsce pokuty.⁶⁴

Obecnie Bernardyni tarnowscy oprócz obsługi duszpasterskiej swojego kościoła, pomagają w duszpasterstwie parafialnym przy innych kościołach, a także udzielają się w pracy charytatywnej prowadząc przy klasztorze „kuchnię dla ubogich”, która wydaje dziennie około 100 posiłków.⁶⁵

BERNARDINES IN TARNÓW AGAINST THE BACKGROUND OF THEIR 550 YEARS OF ACTIVITY IN POLAND

S u m m a r y

The establishment of the Bernardines as the observance line in St. Francis of Assisi Minor Brethren Monastic Order is strictly connected with St. John Capistrano, a famous Franciscan missionary and a great supporter of reforming the Order. He came to Poland in 1453.

Within a short period of time the Bernardines became very popular in Poland and in 1772 (the declining period of Polish independence) they owned over 180 convents.

While discussing their activity, special emphasis should be put on their priestly work performed not only in their monastic churches but also outside them.

The present article is an attempt to give a short outline of the Bernardines in the jubilee year of their 550 years of activity in Poland.

Part one presents a short history of setting up the Order, its development and work. In part two the author describes Bernardine's monastery in Tarnów, its foundation and activity.

⁶⁴ APBK rkps XIV-h-7 *Akta różne klasztoru Bernardynów w Tarnowie, 1656-1939*, s. 187n.

⁶⁵ W. M u r a w i e c, *Tarnów*, w: *Schematyzm Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny OO. Bernardynów*, s. 109-110.